

Sygn. akt II Kp 19/17/K

(poprzednia sygn. IX Kp 501/16/K)

POSTANOWIENIE

Dnia 6 lutego 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie w II Wydziale Karnym, w składzie:

Przewodniczący: SSR Tomasz Rutkowski

Protokolant: st. prot. sąd. Małgorzata Przeciszowska

bez udziału Prokuratora

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 6 lutego 2017 roku w Krakowie

w sprawie o przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

zażalenia pełnomocnika pokrzywdzonego Michała Siemaszko

na postanowienie Policji z dnia 27 października 2016 roku o odmowie wszczęcia

dochodzenia, zatwierdzone przez Prokuratora w dniu 31 października 2016 roku, nr rej.

MKF-D-4266/16, sygn. akt PR 1 Ds 1214.2016

na zasadzie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 465 § 1 i § 2 k.p.k.

postanawia:

zaskarżone postanowienie **utrzymać w mocy**

UZASADNIENIE

Postanowieniem Policji, zatwierdzonym przez Prokuratora w dniu 31 października 2016 roku, odmówiono wszczęcia dochodzenia w sprawie: przywłaszczenia w nieustalonym dniu i miesiącu 2013 r. w Krakowie powierzonych w ramach zabezpieczenia spłaty kwoty pochodzącej z zawartej umowy pożyczki pieniężnej dwóch urządzeń VRCR, plecaka turystycznego, kurtki zimowej, szpuli płyt DVD o łącznej wartości około 30.000 zł oraz ukrycia nieustalonych dokumentów na szkodę Michała Siemaszko, tj. o przestępstwo z art.

284 § 2 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.

Na powyższe postanowienie zażalenie w przepisany prawem terminie wniósł pełnomocnik pokrzywdzonego Michała Siemaszko, zaskarżając przedmiotowe orzeczenie w całości i zarzucając mu obrazę przepisów prawa karnego procesowego, a to:

- art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, niepodlegającej ochronie prawa, nie zaś swobodnej oceny materiału dowodowego, w tym dowodu z zeznań Michała Siemaszki, mający wpływ na treść orzeczenia w zakresie ustalenia braku znamion przestępstwa przywłaszczenia opisanego w art. 284 § 2 k.k. w czynach podejrzanego Marcina Ziąbera;
- art. 9 § 1 k.p.k. poprzez zaniechanie dokonania dodatkowych czynności postępowania przygotowawczego z urzędu, mających wpływ na treść orzeczenia w zakresie ustalenia braku sprawstwa podejrzanego co do zarzucanego mu czynu, a w szczególności przesłuchania Marcina Ziąbera pod odpowiedzialnością karną jako świadka, a nie ograniczenie do rozpytania w formie notatki urzędowej nie mogącej stanowić dowodu;
- art. 10 k.p.k. poprzez odmowę wszczęcia dochodzenia w sprawie o przestępstwo ścigane ze urzędu wskutek przedwczesnego ustalenia, iż czyn podejrzanego w stosunku do Michała Siemaszki nie nosi znamion typu czynu zabronionego opisanego w przepisie art. 284 § 2 k.k., pomimo, iż sprzeciwia się temu zasada legalizmu materialnego;
- art. 172 k.p.k. poprzez niezastosowanie wobec osób przesłuchiowanych konfrontacji w celu wyjaśnienia licznych sprzeczności w zebranych informacjach złożonych na temat tej samej okoliczności, a to kwestii ustalenia prawdziwej wersji wydarzeń, która jest inaczej przedstawiana, a dotyczy tego samego, wykazania prawdopodobności lub błędności wypowiedzi i uzyskania ich sprostowania.

W związku z powyższym skarżący wniósł o uchylenie postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia w niniejszej sprawie oraz przekazanie sprawy do dalszego prowadzenia przez organ postępowania przygotowawczego.

Prokurator nie przychylił się do złożonego zażalenia i przekazując je wraz z aktami sprawy do rozpoznania tut. Sądowi wniósł o utrzymanie w mocy przedmiotowego orzeczenia, wskazując iż nie wnosi ono nowych, istotnych okoliczności, które mogłyby przemawiać za przyjęciem niezasadności zaskarżonego postanowienia i stanowi jedynie polemikę z zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd odwoławczy zważył co następuje:

Zażalenie pełnomocnika pokrzywdzonego nie jest zasadne i jako takie nie może zostać w najmniejszej części uwzględnione, zaskarżone zaś postanowienie, jako w pełni słuszne, należało utrzymać w mocy.

Na wstępie wskazać należy, iż przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. penalizuje zachowanie polegające na przywłaszczeniu sobie cudzej rzeczy ruchomej. Przywłaszczeniem w rozumieniu języka potocznego jest bezprawne zabranie sobie czegoś cudzego na własność. Chodzi zatem o rozporządzenie się jak swoją własnością cudzą rzeczą ruchomą lub prawem majątkowym znajdującym się w posiadaniu sprawcy przy jednoczesnym wykluczeniu osoby uprawnionej [W. Świda (w:) I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, Kodeks karny..., s. 614]. Wszystkie postacie karalnego przywłaszczenia z art. 284 są też przestępstwami skutkowymi. W wypadku § 1 i 2 skutkiem jest utrata przez osobę uprawnioną do rzeczy lub prawa majątkowego możliwości dysponowania tymi przedmiotami. Przestępstwo sprzeniewierzenia z art. 284 § 2 obejmuje wyłącznie powierzoną sprawcy rzecz ruchomą. Przez powierzenie rozumie się natomiast przekazanie sprawcy władztwa nad rzeczą z jednoczesnym zastrzeżeniem jej zwrotu osobie uprawnionej. Sprawca nie ma w tym wypadku prawa do rozporządzania rzeczą jak swoją własnością [W. Świda (w:) I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, Kodeks karny..., s. 617; M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas (w:) Kodeks karny..., red. A. Zoll, t. 3, s. 219]. Przy czym nie ma znaczenia forma prawna powierzenia. Z czynnością powierzenia związany jest - w mniejszym lub większym stopniu - element zaufania osoby uprawnionej wobec sprawcy. Przestępstwo przywłaszczenia, we wszystkich postaciach, jest przestępstwem kierunkowym. Oznacza to, że zamiarem sprawcy jest włączenie cudzej rzeczy ruchomej tudzież prawa majątkowego z towarzyszącym mu elementem chęci zatrzymania przedmiotu przestępstwa i traktowania go jak własnego (*animus rem sibi habendi*). Słusznie wskazuje się, że pojęcie *animus rem sibi habendi* jest zakresowo węższe od pojęcia *animus lucri faciendi* [zamiar osiągnięcia korzyści majątkowej - M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas (w:) Kodeks karny..., red. A. Zoll, t. 3, s. 211]. Zamiar traktowania przedmiotu przywłaszczenia jak własnego nie wyczerpuje się w zachowaniu polegającym na niewywiązywaniu się przez sprawcę z zobowiązania. Musi mu dodatkowo towarzyszyć chęć zatrzymania przedmiotu i traktowania go jak własnego [wyrok SN z dnia 24 kwietnia 2007 r., IV KK 34/07, Prok. i Pr.-wkł. 2007, nr 10, poz. 7]. W praktyce nie należą do rzadkości sytuacje, gdy istnieją wątpliwości, co do przysługiwania prawa do swobodnego

dysponowania rzeczą ruchomą lub prawem majątkowym. Tym samym ocena strony podmiotowej powinna być w sprawach o przywłaszczenia dokonywana ze szczególną starannością. Często bowiem detale decydują o tym, że sprawca traktuje rzecz jak własną, co ma miejsce zwłaszcza w zawiłych relacjach międzyludzkich, na bazie których dochodzi do wykształcenia odmiennych od standardowych reguł traktowania danych przedmiotów za czyjąś własność (Łabuda Grzegorz, *Komentarz do art. 284 Kodeksu karnego*, [w:] Giezek Jacek (red.), Gruszecka Dagmara, Kłaczyńska Natalia, Łabuda Grzegorz, Muszyńska Anna, Razowski Tomasz, *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, LEX 2014 nr 168452). Przestępstwo z art. 276 k.k. polegające na niszczeniu, uszkodzaniu, czynieniu bezużytecznym, ukrywaniu lub usuwaniu dokumentu, którym nie ma prawa wyłącznie rozporządzać również charakteryzuje się tym, iż można je popełnić jedynie umyślnie.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, wskazać w pierwszej kolejności, iż ustalono następujący stan faktyczny: Marcin Ziąber i Michał Siemaszko znają się od czasów szkolnych i niejednokrotnie pożyczali od siebie pieniądze w różnych kwotach. W czerwcu 2012 roku zawarli ustną umowę pożyczki na kwotę 8500 zł, której zabezpieczenie stanowić miały rzeczy należące do pokrzywdzonego w postaci dwóch urządzeń VRCR, plecaka turystycznego, kurtki zimowej, szpuli płyt DVD o łącznej wartości około 30.000 zł oraz teczki z dokumentami. Ponadto Michał Siemaszko wystawił również weksel opiewający na kwotę 8500 złotych (vide k. 24). Pokrzywdzony mimo wiążącej strony umowy pożyczki nie wywiązał się ze swoich zobowiązań, po czym po upływie prawie czterech lat złożył zawiadomienie o rzekomym przywłaszczeniu i ukryciu dokumentów przez Marcina Ziąbera (k. 1-3). Jak wynika z rozpytania Marcina Ziąber (vide k. 32-33) kwota pożyczki udzielonej pokrzywdzonemu opiewała na wysokość 8500 zł i była udzielona w dwóch ratach. Przyznał on również, iż jest w posiadaniu rzeczy przekazanych mu przez Michała Siemaszko, które mają zostać przekazane komornikowi prowadzącemu postępowanie egzekucyjne. Weksel podpisany przez pokrzywdzonego został przekazany do postępowania nakazowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie, który w dniu 3 lipca 2014 roku wydał nakaz zapłaty, od którego pokrzywdzony nie wnosił zarzutów.

Reasumując powyższe rozważania, należy uznać, iż w niniejszej sprawie nie sposób uznać, by doszło do zrealizowania znamion przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. przez Marcina Ziąbera. Ze zgromadzonego materiału dowodowego jednoznacznie wynika bowiem, iż spór pomiędzy stronami ma charakter cywilnoprawny i powinien zostać rozwiązany na drodze postępowania cywilnego. Celem postępowania przygotowawczego nie jest bowiem obligowanie stron umowy cywilnoprawnej do jej realizacji, a badanie jedynie czy przy okazji

jej zawarcia nie doszło do popełnienia występku penalizowanych w przepisach prawa karnego, co nie zachodzi w niniejszej sprawie.

Podkreślić należy, że organ prowadzący postępowanie sprawdzające prawidłowo ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie, oceniając zgromadzone dane zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniemi wiedzy i doświadczenia życiowego. Nadto dokonał właściwej wykładni obowiązujących przepisów. Tym samym decyzja o odmowie wszczęcia dochodzenia jest słuszna. Postępowanie przygotowawcze wszczyna się bowiem jedynie w sytuacji uzasadnionego podejrzenia popełnienia czynu zabronionego. Samo zawiadomienie o jego popełnieniu nie zawsze stanowi wystarczającą podstawę do prowadzenia postępowania przygotowawczego i wniesienia aktu oskarżenia. W szczególności, jeżeli przeprowadzone w sprawie czynności i zebrane materiały wskazują na brak znamion czynu zabronionego w zachowaniu opisanym przez pokrzywdzonego. Z taką zaś sytuacją mamy do czynienia w sprawie niniejszej.

Sąd nie dopatrzył się również żadnych uchybień, na które wskazuje skarżący w swoim zażaleniu, mogących stanowić podstawę do uchylenia zaskarżonego postanowienia.

Zważywszy na powyższe względy Sąd orzekł jak w części dyspozytywnej niniejszego postanowienia.